

GRATIS

Niech żyje 1 Maja - Dzień Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących!

Cena numeru 3 zł

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 29 KWIEŃNIA 1949 ROKU.

Nr 115 (1489)

Sromotna klęska faszystowskich wojsk greckich

PARYŻ (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi, że na froncie Grimos, na odcinkach Kamenik — Profitis Ilias i Pyrgos Stratsanis, toczy się od 40 godzin gwałtowna bitwa. 26 kwietnia po południu jednostki armii demokratycznej kontratakowały od strony Kamenik. Monarchofaszyści ponieśli wielkie straty. W ciągu dwóch dni — 25 i 26 kwietnia — stracili oni 2.115 zabitych, rannych i jeńców. W ręce armii demokratycznej wpadło uzbrojenie całej brygady. 2 samoloty monarchofaszystowskie zostały zestrzelone.

DO LUDU PRACUJĄCEGO WSI I MIAST

Do narodu polskiego

Odezwa Pierwszomajowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w imieniu polskiej klasy robotniczej

Już piąty rok zwycięsko toczy się wielka historyczna bitwa —
o usunięcie skutków wiekowych zaniedbań i zacołania w naszym kraju, o szybki i niepowstrzymany rozwój polskiej gospodarki i kultury, o sprawiedliwość społeczną, o postęp — a więc, o socjalizm.

Do reszty znikają gruzy i ślady wojny, kończymy przed terminem trzyletni plan odbudowy. Uprzemysłowienie kraju postępuje szybko, jak nigdy i produkcja przemysłu na głowę ludności jest już dwa razy większa, niż przed wojną. Dźwiga się rolnictwo. Wyrasta nowa, coraz piękniejsza Warszawa. Nie ma już osobnych spraw i trudności Ziemi Odzyskanych: jest jedna po Odrę i Nysę — Polska zagospodarowana i budująca się dalej. Wzdłuż brzegu Bałtyku tętnią życiem i zdobywają światowe znaczenie polskie porty. Podnosi się stopniowo, ale stale, poziom płac i poziom życia mas pracujących. Skutecznie rozwija się walka z wyzyskiem w mieście i na wsi, z posożytnictwem i z nadużyciami. Tępijemy odwieczną plagę analfabetyzmu i otwieramy szeroko drogi rozwoju oświaty i kultury dla wszystkich.

NI GDY NIE BYŁO W POLSCE TAK SZYBKIEGO POSTĘPU. MIESIĄCAMI PRACY ODRABIAMY LATA OPÓŹNIENIA, LATAMI — DZIESIĘCIOLECIA.

Prawda, że ofiarnie trzeba pracować i nie żyje się jeszcze tak, jak by się chciało.

Ale żyje się coraz lepiej — bo pracuje się dla siebie, nie dla krajowych i zagranicznych wyzyskiwaczy. DLATEGO TO WYZWOLIŁ SIĘ OGROMNE SIŁY ROZWOJOWE NASZEGO KRAJU. PRZEDTEM DŁAWIONE PRZEZ STARY PORZĄDEK.

Jest wielka, przodująca siła — klasa robotnicza. Nareszcie zjednoczona! Tak samo ofiarna dzisiaj w budowie, jak zawsze w walce. Klasa, która co dzień wydaje nowych bohaterów pracy, jak kiedyś co dzień wydawała bohaterów walki o wolność — porywająca wszystkich pracujących wspaniałym przykładem ruchu współzawodnictwa pracy — dzwignią rozwoju całej gospodarki. Klasa — dojrzała do przeznaczonej jej przez historię naszych czasów roli przodowania w budowaniu lepszej dla wszystkich przyszłości.

Siła klasy robotniczej i całego narodu — jest jej Partia. Po raz pierwszy od pół wieku zjednoczona półtoramilionowa partia jednością jeszcze silniejsza niż liczbą. Wolna od ugody z wrogiem w swych szeregach. Partia walki i czynu, awangarda, idąca na czele mas pracujących do socjalizmu.

Jest siła i orężem klasy robotniczej, jest siła całego narodu — nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — która uczy widzieć i rozumieć życie społeczne takie, jakie naprawdę jest, a wywalczyć zwycięsko i zbudować je sprawiedliwsze, lepsze i szczęśliwsze

dla wszystkich pracujących — to znaczy socjalistyczne.

Są siła milionowe masy chłopów pracujących, ożywione coraz mocniejszą i coraz bardziej niecierpliwą wolą wyzwalania się z wiekowego zacołania, z nędzy, z ciemnoty, z wyzysku, uprawianego przez bogaczy i spekulantów — rozumiejące coraz lepiej, że socjalizm w kraju i nowe zespolone sposoby gospodarowania na wsi zaprzęgają naukę, technikę i przyrodę na służbę czło wieka i otworzą dobrobyt i kulturę przed chłopem żyjącym z pracy własnych rąk.

Są siła rosnące i idące do jedności stronnictwa ludowe. Jest potęga sojuszu robotniczo — chłopski.

Jest siła inteligencja pracująca, coraz lepiej rozumiejąca olbrzymie możliwości twórcze, które daje jej socjalistyczny rozkwit kraju i ścisły związek z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem.

Są siła zastępy nowej, robotniczej i chłopskiej inteligencji nierozzerwalnie związanej z ludem.

Jest siła i przyszłością bohatera młodzież polska, przed którą otwiera się nareszcie iu tro twórcze, wolne od wyzysku i od zmyru bezrobocia.

A dokoła nas

SIŁA I OPARCIEM JEST PRZYJAŹN I POMOC SOCJALISTYCZNEJ POTĘGI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO i narodów radzieckich, które pod przewodnictwem swej doświadczonej i niezmiennie zwycięskiej Partii Komunistycznej rozgromiły dwóch śmiertelnych wrogów polskich mas pracujących i narodu polskiego: carat i hitlerowski faszyzm i dwa razy zadecydowały o zwycięstwie przez Polskę niepodległości.

Jest naszą siłą wzajemną po moc krajów demokracji ludowej. Jest nam pomocą sympatia walczącego proletariatu na świecie.

Potęga Związku Radzieckiego, siła demokracji ludowych, siła i solidarność międzynarodowego proletariatu — są i na szta moca.

WIELKIE JAK NIGDY — SA SIŁY ROZWOJOWE NASZEGO KRAJU W TYCH CZASACH WIELKICH, JAK NIGDY, MOŻLIWOŚCI NIE MA DLA NAS TRUDNOŚCI NIE DO PRZEZWYCIEŻENIA. NIE MA RZECZY, KTO REJ BYŚMY POSTANOWI WSZY — NIE WYKONALI.

Ale są tacy na świecie, którzy gotują zamach na nas i na wszystkie narody idące drogą sprawiedliwości społecznej i postępu.

To są ci, którzy z niesprawiedliwości społecznej — bo z wyzysku i z zacołania żyją: — kapitaliści wszystkich krajów i amerykańscy imperialiści na ich czele.

O co im chodzi?

Chcą tu w Polsce i w naszej części Europy mieć znowu białą kolonię. Chcą znowu na spółkę z rodzinnymi wyzyskiwaczami czerpać ogromne zyski — z zacołania kraju, z nędzy robotnika i chłopca pracującego, z ciemnoty — która ułatwia wyzysk. A po to —

chcą nad nami zapanować, odebrać nam niezależność i niepodległość, cofnąć wstecz.

Wszystko, co jest naszą przyszością, nadzieją i dumą — oni chcą obrócić w niwecz.

Ale imperialistom chodzi o więcej — chodzi o Europę i o cały świat. O „nowy porządek”, o amerykański „lebensraum” w Europie.

Po to był plan Marshalla, który wydał im w niewolę go spodarę kapitalistyczną Zachód.

Po to odbudowa militarnymu niemieckiego — bo któż lepiej od hitlerowskich zbrojów nadawałby się na imperialistycznych żandarmów Europy.

Po to im pakt atlantycki — który ma stworzyć bazy wypadowe przeciw nam i przeciw Związkowi Radzieckiemu przede wszystkim.

Bo imperialiści dobrze wiedzą, że nic z ich marzeń o ujarzmieniu wyzwolonych narodów, nie ze snów o panowaniu nad światem — dopóki istnieje potęga kraju socjalizmu, Radzieckiego twierdza pokoju i przykład socjalistycznego rozkwitu dla mas pracujących całego rozkładającego się świata kapitalistycznego.

ALE NIE UDA SIĘ ZAMACH IMPERIALISTYCZNY. SIŁY POKOJU SĄ WIEKSZE I ROSNĄ CORAZ BARDZIEJ.

Kto po ich stronie?

Kapitaliści, wszystkich krajów, zawsze gotowi zdradzić ojczyznę, aby utrzymać się przy zyskach. Prawicowi fałszywi socjaliści — zdradzający klasę robotniczą. Nacjonalistyczny — zaprzeczający w zależności od obcych swój naród. Fałszywe moralności chrześcijańskiej spośród reakcyjnej części duchownych i świeckich polityków, co to z wzniosłymi słowami na ustach bronią ucisku i poniżenia człowieka. Hitlerowscy i faszystowskie zbrodniarstwo wojenne...

Wszyscy ci — tu i na emigracji, którzy woleliby żyć z cudzej pracy w ujarzonym przez obcych kraju, niż uczelnie pracować w wolnej ojczyźnie. Wszyscy agenci imperializmu w kraju we własnym kapitalistycznym interesie, albo po prostu za dolary.

Kto po naszej stronie?

Potęga Związku Radzieckiego. Kraje demokracji ludowej. Bohaterzy robotnicy Francji i Włoch i cała walcząca klasa robotnicza Zachodu. Przodujące jej w walce partie komunistyczne i robotnicze. Masy pracujące, ucziemiężone ludy kolonialne. Setki milionów ludzi nienawidzących wojny. Uczni, artyści i prawdziwi intelektualni — wszyscy mądrzy i gorąco czujący ludzie na świecie.

W obozie imperializmu — nie ma prawdziwej jedności. Wszechy sprzeczności, które zawsze w świecie kapitalistycznym wywoływały wojny, rozszalały solidarność kapitalistów. Marshallowski zastój i kryzys w zachodniej Europie zmniejsza coraz bardziej szanse imperialistów.

W obozie pokoju — nie ma sprzeczności interesów, jest bra-

terska i wzajemna pomoc. Nie ma kryzysów, jest ciągły pęd naprzód. Miliony na Zachodzie krzepną w opozycji, wolaż, że nie chcą i nie będą bić się przeciw nam. Dokądkolwiek ponosi imperializm zarzewie wojny, tam wszędzie rośnie odpór i zwycięstwo przechyla się na stronę ludu: trwa opór bohaterów w Hiszpanii i Indonezji, atakują parlyżanci w Grecji, chińska armia ludowa rozbiła do reszty najemników imperializmu i wyzwala czterysta milionów ludzi.

A z Moskwy padają słowa, które raz za razem szczerbią front wojny, demaskują podlegaczy, świadczą o nieugiętej woli pokoju. Słowa, pełne spokoju i zimnej krwi, którą dać może tylko prawdziwa siła i słuszność.

SIŁY POKOJU SĄ JUŻ TAKIE, ŻE NIKT ROZSĄDNY PO TAMTEJ STRONIE, NIE MOŻE WĄCZYĆ SIĘ NA PROBĘ. TRZEBA, ABY WZROŚŁY DALEJ, ŻEBY NIE UDAŁO SIĘ WYWOŁAC WOJNY — NAWET SAMOBOJCOM. LUDU PRACUJĄCY POLSKI, ROBOTNICZY, CHŁOPI, PRACOWNICY UMYSŁOWI — POLACY!!!

Z bezprzykładnych gruzów budujemy nasz kraj. Nie budujemy przeciwko nikomu. Budujemy dla siebie i dla własnej przyszłości.

Nikt na świecie nie ma prawa przeszkadzać naszej ciężkiej pracy, ani grozić jej zniszczeniem. Ale są tacy, którzy mają w tym interes.

DLATEGO PAMIĘTAJCIE!!! NASZA PRZYSZŁOŚĆ ZALEŻY OD SIŁY ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU I POSTĘPU.

A KAŻDA NASZA ZDOBYCZ W BUDOWIE OJCZYZNY — WZMACNIA MIĘDZY NARODOWY FRONT POKOJU I POSTĘPU.

O POKOJ, O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ I O PRZYSZŁOŚĆ MILIONÓW LUDZI NA ŚWIECIE WALCZYMY — BUDUJĄC SOCJALISTYCZNĄ POLSKĘ. KRAJ POSTĘPU I SPRAWIEDLIWOŚCI. KRAJ PEŁNEJ GODOŚCI CZŁOWIEKA I WYZWOLENIA WSZYSTKICH JEGO ZDOLNO-

SCI TWORZYCH — DLA DOBRA WSZYSTKICH. KRAJ OSWIATY I KULTURY DLA MILIONÓW. KRAJ BEZ NEDZY I WYZYSKU, KTÓRE SA GŁÓWNA PRZYCZYNA DEMORALIZACJI I ZBRODNI. WALCZYMY O NAJSZCZYTNIEJSZE IDEALY LUDZKOSCI. SŁUSZNA I DOBRA NASZA SPRAWA.

Zwierajcie szeregi dokoła walczącej i budującej klasy robotniczej, zacieśniajcie sojusze robotniczo — chłopski.

Niech ramię przy ramieniu staje inteligent, uczyony i artysta z robotnikiem i z ludem we wspólnym wysiłku.

Naprzód w pierwszych szeregach młodzież pracująca. Produkować więcej, lepiej, taniej.

Wypełnić marnotrawstwo.

Proletariusze wszystkich krajów, ludzie pracujący, uczciwi ludzie całego świata!

Wspólna nasza sprawa i ten sam wróg.

W WALCE O WASZ I NASZ POKOJ, O NASZ I O WASZ POSTĘP, O WASZĄ I O NASZĄ WOLNOŚĆ I NIEZALEŻNOŚĆ — ŁĄCZCIE SIĘ.

W dniu 1 Maja — PO RAZ PIERWSZY POLSKA KLASA ROBOTNICZA WYCHODZI ZJEDNOCZONA NA ULICE MIASTA. Po raz pierwszy tak silna i tak świadoma swych zadań i swej historycznej odpowiedzialności.

W twardej i w pewnych rękach niesie na czele mas pracujących sztandar narodowy i bojowy sztandar swej Partii — czerwony znak między narodowej solidarności proletariatu.

— KLASA ROBOTNICZA POZDRAWIA BRATERSKO CHŁOPOW PRACUJĄCYCH I WSZYSTKICH PRACUJĄCYCH POLSKI.

— POZDROWIENIE BUDOWNICZYM NOWEJ POLSKI, BUDOWNICZYM SOCJALIZMU.

— POZDROWIENIE WOJSKU POLSKIEMU — STRAŻY

— POZDROWIENIE MA-SOM PRACUJĄCYM CAŁEGO ŚWIATA.

— POZDROWIENIE I POKOJ LUDZIOM, KTÓRZY O POKOJ WALCZĄ.

— POZDROWIENIE BRATNIM NARODOM CZECHOSŁOWACJI, WĘGIER, RUMUNII, BULGARII, ALBANII.

— POZDROWIENIE ROBOTNIKOM WSZYSTKICH KRAJÓW.

— POZDROWIENIE BOHATEROM WALKI ZBROJNEJ PRZECIW IMPERIALISTYCZNYM NAPASTNIKOM. POZDROWIENIE ZWYCIESKIEJ CHINSKIEJ ARMII LUDOWEJ!!!

— POZDROWIENIE MASOM PRACUJĄCYM CAŁEGO ŚWIATA.

— POZDROWIENIE I POKOJ LUDZIOM, KTÓRZY O POKOJ WALCZĄ.

— POZDROWIENIE BOHATEROM WALKI ZBROJNEJ PRZECIW IMPERIALISTYCZNYM NAPASTNIKOM. POZDROWIENIE ZWYCIESKIEJ CHINSKIEJ ARMII LUDOWEJ!!!

— POZDROWIENIE MASOM PRACUJĄCYM CAŁEGO ŚWIATA.

— POZDROWIENIE I POKOJ LUDZIOM, KTÓRZY O POKOJ WALCZĄ.

— POZDROWIENIE BOHATEROM WALKI ZBROJNEJ PRZECIW IMPERIALISTYCZNYM NAPASTNIKOM. POZDROWIENIE ZWYCIESKIEJ CHINSKIEJ ARMII LUDOWEJ!!!

— POZDROWIENIE MASOM PRACUJĄCYM CAŁEGO ŚWIATA.

— POZDROWIENIE I POKOJ LUDZIOM, KTÓRZY O POKOJ WALCZĄ.

— POZDROWIENIE BOHATEROM WALKI ZBROJNEJ PRZECIW IMPERIALISTYCZNYM NAPASTNIKOM. POZDROWIENIE ZWYCIESKIEJ CHINSKIEJ ARMII LUDOWEJ!!!

— POZDROWIENIE MASOM PRACUJĄCYM CAŁEGO ŚWIATA.

— POZDROWIENIE I POKOJ LUDZIOM, KTÓRZY O POKOJ WALCZĄ.

Wykonać jak najprędzej 3-letni plan odbudowy.

Rozszerzyć i pogłębić współzawodnictwo pracy — niech nowe setki tysięcy staną do walki o miano przodowników i bohaterów pracy.

Zlikwidować w ciągu 3-let lat analfabetyzm, utworzyć milionom drogi do nauki i kultury.

Wyszkolić nowe zastępy inteligencji z ludu pracującego.

Wykonać zwycięsko 6-letni plan wielkiego skoku naprzód plan wzrostu dobrobytu pracujących, plan budowy fundamentów socjalizmu.

Wykorzystać stopniowo, lecz nieustępliwie, aż do ostatka — wyzysk człowieka przez człowieka.

Zbudować socjalizm!

Niech się święci 1 Maja!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Roman Zambrowski

Sekretarz KC PZPR

Aktualne zadania na wsi

Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR sekretarz KC towarzysz Roman Zambrowski wygłosił referat o aktualnych zadaniach na wsi. Poniżej zamieszczamy fragmenty referatu tow. Zambrowskiego (pełny tekst zostanie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowych Drog”).

Generalna linia polityczna naszej partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi ustalona została na lipcowym i sierpniowym plenium KC PPR w referatach tow. Minca i zatwierdzona przez historyczny Kongres Zjednoczeniowy.

Ustalając tę linię oparliśmy się mocno na podstawowej tezie marksizmu — leninizmu, potwierdzonej również przez doświadczenie ZSRR, iż w warunkach, gdy na wsi przeważa gospodarka drobnotnawo- rowa, droga do socjalizmu

układu sił klasowych w Polsce dało w rezultacie wyraźne oparcie całej polityki partii, bloku demokratycznego i Rządu Ludowego w stosunku do wsi na aktywnej obronie mała i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem bogaczy wiejskich i spekulantów, dało wyraźne proklamowanie polityki ograniczenia i stopniowego wypierania kapitalistycznych elementów wsi, wskazało jasne perspektywy i drogi do socjalizmu na wsi.

Pamiętamy, jak reagowali nosiciele odchylenia prawicowego w naszej partii na fakt jasnego sprzecywanienia jej linii politycznej w stosunku do zagadnień wsi.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Potężny oręż ideowy marksizmu-leninizmu

w 25 rocznicę ukazania się dzieła Stalina pt. „O podstawach leninizmu“

Przed 25 laty w początkach kwietnia 1924 roku, dwa miesiące z górą po śmierci największego wodza mas pracujących Lenina, jego najbliższy uczeń i współpracownik Józef Stalin wygłosił na Uniwersytecie Swierdłowskim w Moskwie, cykl wykładów, które złożyły się na genialne dzieło p. t.: „O podstawach leninizmu“.

Po raz pierwszy dzieło to zostało ogłoszone w kwietniu - (maja) 1924 roku na łamach gazety „Prawda“. Od tego czasu w ciągu 25 lat ukazywało się ono niejednokrotnie w różnych wydaniach — w 47 językach narodów ZSRR i w najważniejszych językach obcych, osiągając ogólny nakład ponad 2,5 miliona egzemplarzy. Ponadto weszło ono, jako część składowa, do książki Stalina p. t.: „Zagadnienia leninizmu“. Książka ta ukazała się w 50 językach i osiągnęła ogólny nakład przeszło 16 milionów egzemplarzy.

Dzieło Stalina p. t.: „O podstawach leninizmu“ należy do najbardziej rozpracowanych prac z dziedziny marksizmu - leninizmu. Klasyczne dzieło p. t.: „O podstawach leninizmu“ odegrało nadzwyczaj ważną rolę w dziele ideowego rozgromienia trockizmu, w dziele uzasadnienia i rozwoju leninizmu.

W tej głębokiej pracy naukowej, Stalin z najwyższą precyzją wyłożył po mistrzowski i uzasadnił teoretycznie leninizm jako najbardziej przodującą naukę współczesności. Stalin pokazał, co nowego i szczególnie wnosil Lenin do rozwoju teorii marksistowskiej.

Przeprowadzona przez Stalina analiza wielkiej ideowej spuścizny Lenina z punktu widzenia nowej epoki historycznej była kolosalnym krokiem naprzód w rozwoju nauki marksizmu - leninizmu. Dlatego też dzieło Stalina pt. „O podstawach leninizmu“ wywarło i wywiera potężny wpływ na rozwój całej nauki społecznej, uzbrajało i uzbraja komunistów wszystkich krajów w ostry oręż teorii marksistowsko - leninowskiej.

Wrogowie bolszewizmu usiłowali wszelkimi sposobami obniżyć i pomniejszyć znaczenie leninizmu, przedstawiając go jako zjawisko tylko rosyjskie. W pracy „O podstawach leninizmu“ Stalin całkowicie zdemaskował te próby.

Badając źródła historyczne leninizmu, Stalin niezbicie dowiódł, że leninizm jest zjawiskiem międzynarodowym, że nie jest on jedynie zjawiskiem rosyjskim. Stalin wykazał, że leninizm wyrósł i uformował się w warunkach imperializmu, kiedy to sprzeczności kapitalizmu osłabły najwyższy punkt, kiedy rewolucja socjalistyczna stała się sprawą bezpośredniej praktyki.

Obnażając główne sprzeczności imperializmu, Stalin wykazał, że punktem węzłowym tych sprzeczności była Rosja. Dlatego właśnie ośrodek ruchu rewolucyjnego przesunął się w epokę imperializmu do Rosji, a proletariaty rosyjski stał się awangardą międzynarodowego proletariatu rewo-

lucyjnego. Tym właśnie tłumaczy się historyczny fakt o ogromnej doniosłości, że Rosja stała się ojczyzną leninizmu.

Demaskując próby traktowania leninizmu jako zjawiska narodowego, Stalin podał swą znaną powszechnie i klasyczną definicję leninizmu, jako marksizmu epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej, jako teorii i taktyki rewolucji proletariackiej w ogóle, jako teorii i taktyki dyktatury proletariatu w szczególności.

Cały przebieg wypadków historycznych potwierdza w pełni tę klasyczną definicję: leninizm stał się światopoglądem i wielką nauką rewolucyjną klasy robotniczej całego świata.

Nauka ta przepojona jest bojowym duchem rewolucyjnym, stosuje ona krytyczną i rewolucyjną metodę Marksa — dialektykę materialistyczną, rozwiniętą przez Lenina w walce przeciwko rewizjonizmowi, reformizmowi, filistrzom i politykierom II Międzynarodówki i innym wrogom marksizmu.

W dziele pt. „O podstawach leninizmu“ Stalin podniósł na ogromne wyżyny znaczenie przodującej i rewolucyjnej teorii ruchu robotniczego, znaczenie jej nierozdzielnych więzów z praktyką rewolucyjną. Poddając druzgocącej krytyce „teorie“ żywiolowości, Stalin wykazał ogromną, mobilizującą, organizującą i przekształcającą siłę teorii marksistowsko - leninowskiej. Jeżeli teoria rewolucyjna — uczył Stalin — rozwija się w nierozdzielnym związku z praktyką, wówczas nadaje ona ruchowi pewność, siłę orientacji, pomaga w praktyce zrozumieć przebieg procesu historycznego.

Na podstawie rewolucyjnej teorii, Lenin doszedł do wniosku, że imperializm stanowi przeddzień rewolucji socjalistycznej. Na podstawie tej teorii Lenin i Stalin stworzyli naukę o przerzuceniu łańcucha imperializmu w jego najsłabszym ogniwie i o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Na tej podstawie partia bolszewicka nakreśliła drogę budownictwa socjalistycznego, doprowadziła do zwycięstwa socjalizmu i nakreśliła drogę zbudowania komunizmu w ZSRR.

Kierując się teorią marksistowsko - leninowską, komunisty innych krajów prowadzą za sobą wielomilionowe masy pracujące.

Uogólniając założenia leninizmu, Stalin wykazał, że pod stawowym zagadnieniem leninizmu jest zagadnienie dyktatury proletariatu, warunków jej wywalenia i utrwalenia.

Stalin wykazał olbrzymią rolę dyktatury proletariatu jako decydującego narzędzia klasy robotniczej w budowaniu socjalizmu. Osłabienie dyktatury proletariatu stanowiłoby groźbę dla najżywniejszych interesów mas pracujących. Jej wzmocnienie jest dowodem po teorii socjalizmu.

Kierując się nieustannie nauką Lenina-Stalina o dyktaturze proletariatu jako głównym i trzonem leninizmu, partia bolszewicka wzmocniła dyktaturę proletariatu ZSRR i zapewniała

tym samym wielkie zwycięstwa socjalizmu. Potężne doświadczenie dyktatury proletariatu w ZSRR jest pochodnią, niezawodnie oświecającą drogę komunistom krajów demokracji ludowej w budowaniu socjalizmu w ich krajach.

W książce „O podstawach leninizmu“ Stalin wykazał, że głównym zagadnieniem leninizmu jest sprawa dyktatury proletariatu, równocześnie zaś odkrył olbrzymie znaczenie kwestii chłopskiej w dziele zwycięstwa socjalizmu.

Jest to bowiem kwestia sojusznika proletariatu w jego walce o obalenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu. Stalin wykazał, że dla pracującego chłopstwa nie ma i nie może być innego wyjścia z nędzy, jak krocząc wraz z proletariatem na drodze do socjalizmu. Lenin i Stalin uczy, że sojusz klasy robotniczej z chłopstwem przy kierowniczej roli klasy robotniczej jest najwyższą zasadą dyktatury proletariatu.

Sojusz ten jest warunkiem niezwykłej siły socjalizmu.

Ogromne znaczenie ma uogólniona przez Stalina nauka leninizmu o kwestii narodowej. W książce pt. „O podstawach leninizmu“ Stalin wykazał, że kwestia narodowa jest częścią składową ogólnego zagadnienia rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu. Kwestia narodowa — uczy Stalin — jest sprawą rezerwy rewolucji proletariackiej. Stalin zdemaskował

całą obłudę przywódców II Międzynarodówki, którzy zastępują sprawę rzeczywistej wolności i równouprawnienia narodów i prawo narodu do samodzielnego istnienia państwowego, zadaniem tzw. autonomii kulturalnej w ramach państwa burżuazyjnego. Przywódcy ci, podobnie jak współcześni prawicowi socjaliści, zamazywali pustą gadaniną bezsporny fakt, że rozwiązanie kwestii narodowej nie jest możliwe bez zniszczenia imperializmu, bez przebudowy społeczeństwa na zasadach socjalistycznych. Polityka współczesnych prawicowych socjalistów w osobie Attlee i Bevin, Bluma i Mocha, Spaaka i Drelsa i innych pachołków imperializmu wobec narodów Indii, Burmy, Indonezji, Indochin, Kongo itd., dostatecznie wymownie charakteryzuje tych przywódców jako zaciętych wrogów mas pracujących.

Kierując się leninowsko-stalinowską nauką w sprawie narodowej, Związek Radziecki dał wspaniały wzór rozwiązania tej kwestii. Partia Lenina-Stalina wykuła niezłomną przyjaźń narodów ZSRR, opartą na rzeczywistej równości i braterskiej współpracy narodów. To wielkie doświadczenie ZSRR jest wzorem dla wszystkich partii komunistycznych Zachodu i Wschodu.

Klasyycznym uogólnieniem i rozwinięciem idei leninowskich jest przeprowadzona przez Stalina

analiza zagadnień strategii i taktyki bolszewizmu.

Jak dowiódł Stalin, leninizm stworzył jednolitą i harmonijną naukę o strategii i taktyce walki klasowej proletariatu, naukę o zwyciężaniu wroga.

W konkretnych przykładach historycznych Stalin wykazał, jak partia bolszewicka umiejętnie wykorzystywała tę naukę. Nauka ta została znakomicie wzbogacona przez doświadczenie walki partii Lenina-Stalina o socjalizm. Jest ona podstawą teoretyczną, i wzorem praktycznym dla komunistów wszystkich krajów.

Ogromne znaczenie ma uogólnienie i dalsze rozwinięcie przez Stalina idei leninowskich o partii komunistycznej. Stalin wykazał, że partia komunistyczna jest czołowym zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, że jest ona najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu dlatego jest w rękach proletariatu narzędziem wywalenia dyktatury, jej utrwalenia i rozszerzenia. Jako partia nowego typu, kierująca się ideami marksizmu-leninizmu partia komunistyczna stanowi wielką zorganizowaną siłę; partia — to jedność woli nie dająca się podzielić z istnieniem frakcji. Tylko taka partia może kierować klasą robotniczą w jej historycznej, prowadzonej na skalę światową, walce o zniszczenie kapitalizmu, o zbudowanie komunizmu. Tylko opanowując teorię

marksistowsko-leninowską, wzbogacając się praktyką rewolucyjną, ucząc się leninowsko-stalinowskiego stylu pracy, działacz partyjny może skutecznie poprowadzić za sobą masy.

Partia komunistyczna nie znośi w swych szeregach oportunistów, oczyszcza się ona od wszelkich żywiołów oportunistycznych i w ten sposób wzmacnia się. Doświadczenie partii robotniczych krajów demokracji ludowej w dziele wzmocnienia swych szeregów, demaskowania żywiołów oportunistycznych z nową siłą potwierdza całą doniosłość leninowskiej nauki o partii.

Genialne dzieło Stalina „O podstawach leninizmu“ jest bezcennym wkładem do skarbnicy marksizmu-leninizmu, jest potężną bronią ideologiczną w rękach partii komunistycznej wszystkich krajów. Wielkie idee, którymi przepełnione jest dzieło Stalina, budzą nienawiść do niewoli kapitalistycznej i do zdradców ludowej w dziele wzmocnienia przejeźdźną postawę wobec wszelkiego oportunistu. Idee te pobudzają masy pracujące do walki przeciwko imperializmowi, umacniają w nich niezachwianą wiarę w zwycięstwo. Wcielone w wielkie osiągnięcia narodu radzieckiego, który zbudował socjalizm i buduje teraz komunizm, idee te są sztandarem mas pracujących całego świata.

Jesteśmy zdecydowani wygrać bitwę o Pokój

Manifest Światowego Kongresu obrońców Pokoju

do wszystkich narodów świata

PARYŻ (PAP). We wtorek późnym wieczorem ogłoszono oficjalny tekst manifestu, uchwalonego jednomyślnie przez uczestników Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Oto jego brzmienie:

My, delegaci, reprezentujący ludy 70 krajów świata, my, kobiety i mężczyźni wszystkich cywilizacji, wszystkich wierzeń, wszystkich światopoglądów, wszystkich kolorów — uświadomiliśmy sobie straszliwie niebezpieczeństwo, które grozi jeszcze światu: niebezpieczeństwo wojny.

Po tragedii, jaka przeżył świat, wciąga się ludy do niebezpiecznego wyścigu zbrojeń.

Naukę, która winna służyć szczęściu ludzkości, odwraca się od jej przeznaczenia i zmusza siłą do służenia celom wojny.

W różnych punktach świata płoną jeszcze ogniska wojny, które rozpalili i podsyca interwencja obcych państw i bezpośrednia akcja ich sił zbrojnych.

Zgromadzeni na tym wielkim Światowym Kongresie Obrońców Pokoju oświadczamy z mocą, żeśmy zachowali niezależność myśli i, że propaganda wojenna w niczym nie załamała naszego umysłu.

Wiemy, kto podejmuje układy, zawarte między wielkimi mocarstwami, układy, które zapewniły możliwość współ-

istnienia różnych systemów społecznych.

Wiemy, kto rwie dziś na strzępy Kartę Narodów Zjednoczonych.

Wiemy, że ten, kto uważa za świętek papieru traktaty, których celem jest utrzymanie pokoju między ludami, że ten kto odrzuca propozycje rokowań i rozbrojenia, że ten, kto zbroi się po zęby, sam się demaskuje jako napastnik. Bomba atomowa nie jest orężem obrony.

Nie damy wciągnąć się do gry tych, którzy przeciwstawiają jedną grupę narodów drugiej.

Piętnujemy ponownie uzbrajanie Niemiec Zachodnich i Japonii, gdzie kaci świata odnajdują swą broń. Rozmyślnie i zorganizowane zrywanie związków gospodarczych między grupami krajów przybrało już charakter blokady wojennej.

Inicjatorzy zimnej wojny przeszli od zwykłego szantażu wojennego do jawnego przego towywania wojny.

Ale jest faktem, któremu da je publicznie wyraz Światowy Kongres Obrońców Pokoju że ludy przestały być bierne i, że zamierzają odegrać czynną i konstruktywną rolę.

Ludy te, reprezentowane na Światowym Kongresie Obrońców Pokoju oświadczają:

— wypowiadamy się za Kartą Narodów Zjednoczonych przeciwko soюзom wojsko-

wym, które pozbawiają tę Kartę wszelkiego znaczenia i prowadzą do wojny;

— wypowiadamy się przeciwko młodziemu brzemieniu wydatków wojskowych — źródła nędzy ludów;

— wypowiadamy się za zakazem broni atomowej i innych środków masowego niszczenia istnień ludzkich.

— żądamy ograniczenia sił zbrojnych wielkich mocarstw i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wykorzystaniem energii atomowej dla celów wyłącznie pokojowych i dla dobra ludzkości;

— walczymy o niepodległość narodową i współpracę pokojową między narodami, o prawo narodów do samookreślenia — zasadnicze warunki wolności i pokoju;

— występujemy przeciwko wszystkim poczynaniom, które zmierzają do ograniczenia, a później zniesienia swobód demokratycznych, aby utworzyć drogę wojnie;

— tworzymy powszechny front w obronie prawa i rozumu, aby uczynić bezsilną propagandę, która oswaja opinie publiczną z wojną;

— wzywamy do piętnowania i bojkotowania organów prasowych, twórczości literackiej i kinematograficznej, osobistości i organizacji, które uprawiają propagandę nowej wojny.

My, którzyśmy scementowali jedność narodów kułi ziem-

skiej, z tym samym zapalem rzucimy nasze siły na szalę pokoju.

Powziąwszy decyzję zachowania czujności stwórzmy Komitet Międzynarodowy, grupujący działaczy kultury i organizacji demokratycznych dla obrony pokoju świata; za wiesi on nad głowami tych, którzy chcą wojny, na każdym etapie ich spisku, stałą groźbę sił ludowych, które potrafią narzucić pokój.

Niechaj kobiety — matki — które przynoszą światu jego nadzieje, wiedzą, że uważamy za święty obowiązek obronę życia ich dzieci, obronę ich ości domowych.

Niechaj usłyszysz nas młodzieńcze i zjednocz się — bez względu na przynależność polityczną lub wierzenia, — by usunąć widmo zbiorowego mordu z świetlanej drogi przy-

Światowy Kongres Obrońców Pokoju proklamuje z mocą, że obrona pokoju jest od tej chwili sprawą ludów. W imieniu 600 milionów kobiet i mężczyzn tu reprezentowanych Światowy Kongres Obrońców Pokoju rzuca apel do domów świata: „Odwagi i jeszcze raz odwagi“.

Potrąfiliśmy się zebrać Potrafiliśmy się porozumieć Jesteśmy gotowi i zdecydowani wygrać bitwę o Pokój i zniszczyć bitwę o życie.

(w)

W. Ażariew

126

Daleko od Moskwy

— Ledwo was znalazłam! Nie wiedziałam nawet, że u nas jest taki inżynier Topolow — powiedziała naiwnie, nie rozumiejąc, że rani starego w samo serce. — Tu zwykle siedział Kowszow, dobrze go znam. Jesteście jego zastępcą? To dobrze! Widzę, że stary podlega młodemu! Teraz już będę was znać. Chodźmy prędzej, organizator partyjny wzywa was na posiedzenie naczelników wszystkich oddziałów.

I uciekła. Kuźma Kuźmicz nie zdążył powiedzieć nawet słowa. Na progu zetknął się z Kobzowem, który był rozczochrany jak zwykle. Zalkind wzywał także i jego — widocznie im we dwojkę sądzone będzie zastępować Kowszowa.

Posiedzenie już się rozpoczęło. Zalkind uprzejmie przywitał się z Tonolowem i Kobzowem i poprosił by usiedli.

— Zwołałem naczelników oddziałów razem z organizatorami partyjnymi i komсомоłu ażeby pomówić o dyscyplinie i o naszych nieporządkach. Proszę mówić dalej — kiwnął Greczkinowi, który stał w wyczekującej pozycji obok stołu.

— Przeprowadzona przez nas kontrola, ujawniła, różne wady i braki, które istniały zatopione w naszych oddziałach. — Greczkin wymownym gestem wskazał, jak braki te wypłynęły na wierzch — i niestety, dziś nie jesteśmy w stanie ani jednego z oddziałów wysunąć za wzór innym. Wszędzie są ludzie nieporadni. Jeszcze jest sporo amatorów spóźniania się do pracy i wczesnego odchodzenia. Inni znów mazgają swoje tłumaczki różnymi burzami śnieżnymi lub trudnymi warunkami

— Greczkin machnął ręką w stronę zaspanych śniegiem okien. — Wielu z nich lekceważy sobie państwowy czas, niepotrzebnie obija się po korytarzach, rozmawiają w godzinach urzędowych, zbyt długo wstają przed mapami i rozprawiają o sytuacji na frontach. Zapominają, że frontowi pomaga się nie westchnieniami i domową strategią. Nieprzyjemnie wspominać o tym wszystkim, a jednocześnie trudno przemilczeć: w nie-

których naszych oddziałach nie istnieje uczciwe podejście do spraw pracy: nie wszyscy pracownicy naszego aparatu rozumieją, że jesteśmy tutaj na służbie pracy i że istniejemy tu dla niej, nie zaś odwrotnie.

Greczkin mówił z żarem i szorstko, energicznie gestykulując. Wszyscy słuchali go bardzo uważnie. Był, jak wynikało z jego własnych słów ekonomista-praktykiem, który został przez naturę obdarzony zdolnością pracy po dwadzieścia godzin na dobę, a który po zmianie zarządu zaczął odgrywać wybitną rolę w życiu budowy. Batmanow przemianował jego oddział na oddział planowo-kontrolny, tak że Greczkin stale składał sprawozdania na zebraniach dyspecerów wobec kierownika budowy. Pracę partyjną Greczkin prowadził z dużą aktywnością, w sposób bardzo wydajny dla kolektynu. Obecnie z jego przemówienia widać było, że do postawionych przez partorga zadań Greczkin odniósł się poważnie i wnikliwie, że sprawdzał pracę na oddziałach surowo i sumiennie.

(c. d. n.)

Roman Zambrowski

Sekretarz KC PZPR

AKTUALNE ZADANIA NA WSI

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

Pamiętamy, jak gotowi byli kapitulować wobec faktu pełnego rozwoju elementów kapitalistycznych na wsi, jakie obawy żywiły wobec decyzji partii przejścia do ofensywy przeciw bogaczom wiejskim we władzach terenowych i w organizacjach gospodarczych wsi, jak wreszcie przerażała ich sama myśl o postawieniu przed masami chłopskimi problemu zespołowej gospodarki — spółdzielczości produkcyjnej.

Pamiętamy też, jak to swoje wahania i kapitulantwo oportunistów usiłovali przesłonić troską o utrzymanie poziomu produkcji rolnej, obawami, że w rezultacie postawienia przed chłopami perspektywy przekształcenia socjalistycznych na stąpi spadek produkcji rolnictwa.

W rzeczywistości o źródła ich oportunistycznej postawy leżała niewiara w siły klasy robotniczej, niewiara w siłę

sojuszu robotniczo - chłopskiego i kapitulantwo wobec perspektywy zaostrej walki klasowej.

Partia odrzuciła fałszywe koncepcje oportunistów i śmiało rozwinęła przed masami robotniczymi i chłopskimi swój program rozwoju i przebudowy wsi.

Następnie tow. Zambrowski poddał wyczerpującej analizie rozwój walki klasowej w obronie małych i średnio-rolnych chłopów w okresie ostatnich miesięcy i omawiał rozwój wyższych form gospodarczych na wsi, to znaczy, spółdzielczości, kontraktacji, PGR-ów, oraz organizację pierwszych spółdzielni wytwórczych. Poddał analizie wzrost produkcji rolnej, zacieśnienie się sojuszu robotniczo - chłopskiego, zwłaszcza rozwój ruchu łączności, po czym przeszedł do omawiania bieżących zadań partii w pracy na wsi.

Obroń interesów pracujących chłopów i robotników rolnych

Mamy jeszcze wiele braków w dziedzinie obrony małorolnego i średniorolnego chłopów przed wyzyskiem bogaczy wiejskich. Jeszcze nierzadko nasze organizacje wiejskie tolerują we władzach organizacji społecznych i państwowych organach gospodarczych bogaczy wiejskich, względnie ich zauszników. Jeszcze nierzadko nasi towarzysze ulegają naciskowi ideologicznemu bogacza wiejskiego.

Mimo jednak wielu jeszcze słabych stron naszej walki przeciw wyzyskowi małorolnego i średniorolnego chłopów przez bogaczy wiejskich — nasze organizacje partyjne nagromadziły w tej sprawie spore doświadczenia i mają już poważne osiągnięcia.

Stosunek do średnich chłopów

Następne zagadnienie, które chciałbym poruszyć, to stosunek naszych organizacji partyjnych do średnich chłopów.

W rezultacie reformy rolnej i osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych oraz polityki Rządu Ludowego struktura klasowa wsi polskiej, w porównaniu z przed wojenną, uległa dość istotnym przesunięciom. Znaki obrotu, osłabła dynamika wzrostu elementów kapitalistycznych na wsi i nie tylko zwolnione zostało tempo procesu degradacji małorolnych i średniorolnych gospodarstw wiejskich, ale wzrosła liczba średnich, których de-

istnieje jednak dziedzina całkowicie zaniedbana przez nasze organizacje partyjne — chodzi tu o obronę interesów i organizację parobków, zatrudnionych u bogaczy wiejskich. Nie mamy ścisłej statystyki robotników najemnych, zatrudnionych u bogaczy wiejskich, w majątkach kościelnych i w probostwach.

Związek Robotników Rolnych całą swą działalność koncentruje w PGR, w stosunku zaś do parobków u bogaczy wiejskich i w majątkach kościelnych ogranicza się tylko do ogólnej zasady, iż umowa zbiorowa w PGR automatycznie obowiązuje ich również. Istota problemu tkwi jednak w tym, że nie wolno liczyć na automatyzm, że należy czynnie oddziaływać na tę sprawę.

mokracja ludowa broni przed degradacją.

W działalności naszych terenowych organizacji partyjnych nie ma jeszcze pełnego zrozumienia linii partii w stosunku do średnich chłopów. Jednym z przejawów fałszywego ułatwiania sobie życia przez niektórych z tych towarzyszy jest krzywdzące zaliczanie średniorolnych gospodarzy do kategorii bogaczy wiejskich.

Rzecz jasna, że takie lekkomyślne traktowanie średniorolnych jako bogaczy wiejskich jest wysoce szkodliwe i wychodzi tylko na korzyść wrogom klasowym.

Zadania w dziedzinie spółdzielczości

Przechodząc do praktycznych zadań, związanych ze spółdzielczością, chciałbym poruszyć następujące zagadnienia.

PO PIERWSZE — nasze organizacje nie powinny zadawać się osiągniętymi sukcesami w spółdzielczości, lecz sukcesy te rozszerzać i pogłębiać.

Ogromne możliwości rozwoju spółdzielczości leżą w ścisłym powiązaniu jej z gromadą. Wystarczy wspomnieć, iż na 40 tys. gromad spółdzielnie gminne SCh mają swoje filie w 11 tys. gromad. Szerokie możliwości rozwoju na organizacja spółdzielczego przetwórstwa rolnego, szczególnie we wschodnich polciach kraju, gdzie brak wielkich mas nie daje dostatecznych możliwości zbytu świeżych produktów.

Nie wolno też ani na chwilę osłabiać czujności wobec ciągle jeszcze powtarzających się faktów faworyzowania bogaczy wiejskich przez poszczególne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, wobec braku w nich jeszcze gospodarności i częstych na duży, wobec wciąż jeszcze spotykanych faktów kumoterstwa i protekcjonalizmu w spółdzielniach. Stanowczo też należy zwrócić więcej uwagi na

wyszkołenie i wychowanie kadr spółdzielczych spośród młodzieży małorolnej i średniorolnej.

PO DRUGIE — staję przed nami zadanie powiązania ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i z uniwersalnymi spółdzielniami gminnymi SCh liniowymi odrębnie jeszcze istniejących, rolniczych organizacji spółdzielczych, w pierwszym rzędzie spółdzielczości mleczarsko-jałczarskiej.

PO TRZECIE — chciałbym podjąć myśl narzuconą już kilka miesięcy temu przez tow. Blerutę o konieczności przystąpienia do organizacji Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Mówiłem już o poważnym do robku Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, liczba ich sięga 2368 (na dzień 1.3.1949 r.) do końca roku zaś liczba ich, zgodnie z planem, powinna osiągnąć 3000, co oznacza powstanie ośrodka w każdej gminie.

Plan na 1949 r. przewiduje zakup dla SOM 2600 traktorów, 8000 siewników, 400 młocarni, 1150 żniwiarów.

Wielkość potrzebujemy ciągników, ale jeśli wszelkie inne maszyny są w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych do brzo wykorzystywane, trudna to

powiedzieć o wykorzystywaniu traktorów. Ośrodki Maszynowe bowiem mają zbyt mały park traktorowy (typowa dla ośrodków maszynowych ilość traktorów — to jeden traktor, rzadziej — dwa i jeszcze rzadziej — trzy), by mogły być rentowne i by tanio obsługiwały chłopów małorolnych i średniorolnych.

W tych warunkach, gdy traktor pozbawiony jest odpowiedniej obsługi technicznej, podprężnych warsztatów mechanicznych itd. — korzystanie z traktorów staje się dla chłopów zbyt drogie, a niekiedy nawet traktor nie wytrzymuje konkurencji z koniem.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych z 10-15 traktorami w każdym ośrodku, zmie-

Spółdzielczość produkcyjna

Myślę przede wszystkim, że przebieg dotychczasowych zebrań chłopskich w sprawie spółdzielczości produkcyjnej wskazuje, iż zaplanowana na rok bieżący liczba kilkuset wzorowych spółdzielni nie będzie trudna do osiągnięcia, jeśli chodzi o stronę ilościową. W tej sprawie decyduje jednak nie ilość, lecz jakość. Odpowiednią zaś jakość tych spółdzielni nie łatwo będzie osiągnąć: będzie to wymagało poważnych wysiłków ze strony partii, państwa i spółdzielczości.

Jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym, że spółdzielnie produkcyjne powstają we wszystkich województwach, i to zarówno na ziemiach poobszarniczych jak i we wsich, które z reformy rolnej bezpośrednio nie korzystały. Jest również rzecz pozytywna, że powstają jednocześnie spółdzielnie produkcyjne różnych typów.

Można już jednak stwierdzić słabą pracę na odcinku organizacji spółdzielni produkcyjnych najprostszego typu — zrzeszeń uprawowych. Jest to forma najdostępniejsza, najbliższa dla średniorolnego chłopca. Zdaje się jednak, że ona jest najmniej dostępna dla naszego aktywnego partyjnego, który często hołduje za siebie, że jak spaść z konia — to z dobrego, ale niekiedy nie rozumie, że nikt nie uczy się jazdy konnej na wierzchowcach najwyższej klasy. Trzeba, żeby nasi towarzysze zrozumieli, że dopiero szersze rezultaty w dziedzinie organizacji spółdzielni pierwszego typu przekształcą ruch, który obecnie ma cechy ruchu awangardowego, w ruch masowy.

STĄD PIERWSZE ZADANIE — rozwijać wszystkie formy spółdzielczości produkcyjnej i wzmocnić wysiłki w kierunku organizacji zrzeszeń uprawowych.

I wreszcie OSTATNIE ZAGADNIENIE — to jest dziedzina — stosunek spółdzielni produkcyjnych do bogaczy wiejskich.

Zagadnienie to było przedmiotem dyskusji na wszystkich nie małych zebraniach założycielskich, a wobec kilku konkretnych ofert przystąpienia do spółdzielni założonych przez bogaczy wiejskich i wobec możliwości podobnych ofert w najbliższej przyszłości — chłopci małorolni i średniorolni dokonujący wyborów komitetów założycielskich stanęli na stanowisku, iż bogacza wiejskiego do spółdzielni wpuszczać nie należy.

Ale oto w ostatnich czasach ma my szereg sygnałów, że bogacz wiejski zwraca się do spółdzielni i powiada: weźcie mnie do spółdzielni — część mojej ziemi zapiszę na własność spółdzielni, a część jako mój wkład. Oferty takie nie są jednak w obecnym okresie do przyjęcia i słusze też nie zostały przyjęte.

Mamy jednak i takie pojedyn-

ki, że wypadki wśród bogaczy wiejskich, że chcą oni po prostu część swojej ziemi oddać państwu aby wyjść z kategorii bogaczy wiejskich, są to oczywiście wypadki pojedyncze. O wiele bardziej masowe jest zjawisko ukrywania gruntów, względnie fikcyjnych podziałów, o czym wspominałem poprzednio.

Nie mniej jednak nawet te pojedyncze fakty dobrowolnej samolikwidacji bogacza wiejskiego są b. charakterystyczne.

My nie jesteśmy zainteresowani w jakimkolwiek sztucznym przyspieszeniu procesu samolikwidacji, zdajemy sobie bowiem sprawę, że dopóki istnieje drobnotowarowa gospodarka, dopóty wytwarza ona kapitalistów, i że polityka fiskalna czy administracyjna likwidowania podobnie jak sztuczne forsowanie samolikwidacji byłoby awanturnictwem.

PO CZWARTE — chciałbym poruszyć kilka zagadnień z dziedziny spółdzielczości produkcyjnej.

Charakter ZSCh jako organizacji bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, jako organizacji, która w swoich szeregach nie może tolerować wyzyskiwaczy.

Jest to więc nowo ograniczenie kapitalistów wiejskich. Skład socjalny ZSCh będzie się więc różnił od składu socjalnego spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej, w której bogaczy wiejscy eliminowani są jedynie z władz, mogą jednak pozostawać członkami spółdzielni.

W okresie ostatnich 6 miesięcy we wszystkich województwach odwoływały się dość intensywne zmiany w składzie Gminnych, Powiatowych i Wojewódzkich Rad Narodowych pod kątem oczyszczenia ich z elementów obcych klasowo i politycznie oraz nadania im w większym stopniu charakteru reprezentacji robotniczo - chłopskiej.

Przechodząc do ostatniej grupy zagadnień — do zadań na poziomie ideologicznym i organizacyjnym oraz rozbudowy partyjnych organizacji na wsi.

Chcę tu przede wszystkim stwierdzić, że realizacja zadań likwidacji słabości naszych wiejskich organizacji partyjnych wymaga wysiłku całej partii. Byłoby niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że przełom ku socjalizmowi w najszerszych masach chłopstwa polskiego dokona się bez ogromnej i bezpośredniej politycznej i organizacyjnej pomocy klasy robotniczej. I w tym właśnie tkwi podstawowy sens ruchu łączności.

Byłoby również niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że nasze słabe organizacje wiejskie potrafią stanąć na czele mas drobnych i średnich chłopów i dokonać w tych masach przełomu w kierunku socjalizmu, bez pomocy całej partii, bez pomocy jej stosu pałacowego — PZPR-owców fabryk, hut i kopalni.

Dlatego też głównym zadaniem organizacyjnym naszej partii na najbliższy okres jest organizacja stałych form systematycznej pomocy ze strony naszych wiejskich organizacji robotniczych, ze strony zaś naszej inteligencji partyjnej w zakresie wzmocnienia ideologicznego, uaktywnienia politycznego oraz usprawnienia organizacyjnego i umosowienia naszych organizacji wiejskich.

Czy nasze organizacje partyjne, czy nasze Komitety Wojewódzkie i Powiatowe, a zwłaszcza Miejskie, rozumieją już to zadanie, czy doceniają je, czy wypracowały już odpowiednie formy organizacyjne?

Można by podać dziesiątki jaskrawych faktów, wskazujących, że nie ma jeszcze zrozumienia wagi tego zadania w organizacjach miejskich.

Na fali wzmagającej się aktywności mas drobnego i średniego chłopstwa, musimy szybciej wzrastać liczebnie na wsi. Po akcji oczyszczania sze-

przez zwiększenie udziału robotników oraz chłopów małorolnych i średniorolnych.

W rezultacie tych zmian można stwierdzić, iż skład socjalny Rad Narodowych uległ poważnej poprawie.

Wypada również jednak stwierdzić, że przy eliminacji elementów obcych klasowo dokonywały się w Radach Narodowych przesunięcia polityczne na niekorzyść liczby bezpartyjnych członków Rad Narodowych.

Czy potrzebne nam jest usowanie z Rad Narodowych bezpartyjnego aktywu chłopskiego, czy wzmacnia to PZPR, SL czy PSL, czy wzmacnia to powiązanie Rad Narodowych z szerokimi masami chłopskimi?

Wydaje się rzeczą bezsporną, że odpowiedź na te pytania musi wypaść negatywnie.

Ruch łączności

Kilka jeszcze słów o zadaniach partii w związku z ruchem łączności.

Polityczne znaczenie tego ruchu już scharakteryzowałem. Ważne jest jednak, aby ruch ten nie rozwijał się żywotowo i aby każda ekipa robotnicza, wyjeżdżająca na wieś znajdowała się pod baczna kontrola polityczną partii.

Ruch ten ma niewątpliwie wszelkie możliwości rozpowszechnienia się na wszystkie fabryki, kopalnie, huty i warsztaty kolejowe. Nie trzeba jednak sztucznie forsować je-

Podnieść poziom ideologiczny i organizacyjny pracy partyjnej na wsi

Przechodząc do ostatniej grupy zagadnień — do zadań na poziomie ideologicznym i organizacyjnym oraz rozbudowy partyjnych organizacji na wsi.

Chcę tu przede wszystkim stwierdzić, że realizacja zadań likwidacji słabości naszych wiejskich organizacji partyjnych wymaga wysiłku całej partii. Byłoby niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że przełom ku socjalizmowi w najszerszych masach chłopstwa polskiego dokona się bez ogromnej i bezpośredniej politycznej i organizacyjnej pomocy klasy robotniczej. I w tym właśnie tkwi podstawowy sens ruchu łączności.

Byłoby również niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że nasze słabe organizacje wiejskie potrafią stanąć na czele mas drobnych i średnich chłopów i dokonać w tych masach przełomu w kierunku socjalizmu, bez pomocy całej partii, bez pomocy jej stosu pałacowego — PZPR-owców fabryk, hut i kopalni.

Dlatego też głównym zadaniem organizacyjnym naszej partii na najbliższy okres jest organizacja stałych form systematycznej pomocy ze strony naszych wiejskich organizacji robotniczych, ze strony zaś naszej inteligencji partyjnej w zakresie wzmocnienia ideologicznego, uaktywnienia politycznego oraz usprawnienia organizacyjnego i umosowienia naszych organizacji wiejskich.

Czy nasze organizacje partyjne, czy nasze Komitety Wojewódzkie i Powiatowe, a zwłaszcza Miejskie, rozumieją już to zadanie, czy doceniają je, czy wypracowały już odpowiednie formy organizacyjne?

Można by podać dziesiątki jaskrawych faktów, wskazujących, że nie ma jeszcze zrozumienia wagi tego zadania w organizacjach miejskich.

Na fali wzmagającej się aktywności mas drobnego i średniego chłopstwa, musimy szybciej wzrastać liczebnie na wsi. Po akcji oczyszczania sze-

przez zwiększenie udziału robotników oraz chłopów małorolnych i średniorolnych.

W rezultacie tych zmian można stwierdzić, iż skład socjalny Rad Narodowych uległ poważnej poprawie.

Wypada również jednak stwierdzić, że przy eliminacji elementów obcych klasowo dokonywały się w Radach Narodowych przesunięcia polityczne na niekorzyść liczby bezpartyjnych członków Rad Narodowych.

Czy potrzebne nam jest usowanie z Rad Narodowych bezpartyjnego aktywu chłopskiego, czy wzmacnia to PZPR, SL czy PSL, czy wzmacnia to powiązanie Rad Narodowych z szerokimi masami chłopskimi?

Wydaje się rzeczą bezsporną, że odpowiedź na te pytania musi wypaść negatywnie.

go rozpowszechnienia; na odwrót — Komitety Powiatowe powinny dbać o to, by wciągały się do tego ruchu tylko takie zakłady pracy, które mają dostatecznie silną organizację partyjną i dostatecznie silny aktyw robotniczy, aby zabezpieczyć zarówno poziom polityczny ekipy, jak i stałość oraz różnorodność form łączności danego zakładu ze wsią.

Ekipy można też wzmacniać politycznie przez przydzielenie do nich aktywistów partyjnych, zatrudnionych w urzędach i instytucjach.

Przechodząc do ostatniej grupy zagadnień — do zadań na poziomie ideologicznym i organizacyjnym oraz rozbudowy partyjnych organizacji na wsi.

Chcę tu przede wszystkim stwierdzić, że realizacja zadań likwidacji słabości naszych wiejskich organizacji partyjnych wymaga wysiłku całej partii. Byłoby niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że przełom ku socjalizmowi w najszerszych masach chłopstwa polskiego dokona się bez ogromnej i bezpośredniej politycznej i organizacyjnej pomocy klasy robotniczej. I w tym właśnie tkwi podstawowy sens ruchu łączności.

Byłoby również niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że nasze słabe organizacje wiejskie potrafią stanąć na czele mas drobnych i średnich chłopów i dokonać w tych masach przełomu w kierunku socjalizmu, bez pomocy całej partii, bez pomocy jej stosu pałacowego — PZPR-owców fabryk, hut i kopalni.

Dlatego też głównym zadaniem organizacyjnym naszej partii na najbliższy okres jest organizacja stałych form systematycznej pomocy ze strony naszych wiejskich organizacji robotniczych, ze strony zaś naszej inteligencji partyjnej w zakresie wzmocnienia ideologicznego, uaktywnienia politycznego oraz usprawnienia organizacyjnego i umosowienia naszych organizacji wiejskich.

Czy nasze organizacje partyjne, czy nasze Komitety Wojewódzkie i Powiatowe, a zwłaszcza Miejskie, rozumieją już to zadanie, czy doceniają je, czy wypracowały już odpowiednie formy organizacyjne?

Można by podać dziesiątki jaskrawych faktów, wskazujących, że nie ma jeszcze zrozumienia wagi tego zadania w organizacjach miejskich.

Na fali wzmagającej się aktywności mas drobnego i średniego chłopstwa, musimy szybciej wzrastać liczebnie na wsi. Po akcji oczyszczania sze-

przez zwiększenie udziału robotników oraz chłopów małorolnych i średniorolnych.

Imponujący pokaz dorobku naszej pracy

Międzynarodowe Targi Poznańskie z lotu ptaka



Na zdjęciu — fragment pawilonu ZSRR

Każdego odwiedzającego Międzynarodowe Targi Poznańskie uderza tu przede wszystkim organizacja i wzorowy porządek, od razu rzucające się przybywaczowi w oczy. W parze z porządkiem idzie nadzwyczaj estetyczna ze wnętrza oprawa dekoracyjna. Wszystkie pawilony oraz stoiska są gustowne i pomysłowe. Uwagę przykuwa i budzi podziw wspaniały pawilon radziecki, słusznie uważany za najbardziej majestatyczny i barwny zarazem.

Pawilon radziecki obrazuje imponujący rozmach przemysłu radzieckiego, olbrzymi dorobek gospodarczy ZSRR w różnych dziedzinach. Szczególnie zaciekawieniem budzą różne maszyny radzieckiej konstrukcji. Obficie również jest przedstawiony lekki przemysł radziecki. Oczy kobiet przyciągają pyszne futra, wśród których przodują czarne i szare karakulce, sobole i syberyjskie popielice.

Maszyny, maszyny, maszyny... Tegoroczne Targi przechodzą pod znakiem maszyn o najrozmaitszym gospodarczym przeznaczeniu. Spośród wystawców krajowych niewątpliwie na czoło wysuwają się: nasz przemysł ciężki i metalowy. Pawilon ciężkiego przemysłu ilością, wykonaniem i bogactwem eksponatów po prostu zdumiewa i oszałamia zwiedzających, dając dobitne świadectwo twórczym wysiłkom polskiego robotnika, świadomego swej pracy nad odbudową i rozbudową Polski Socjalistycznej.

Jeden ze zwiedzających Targi gości czeskich, inżynier z Pragi, sam pochodzący z robotniczej rodziny metalowców, w rozmowie z niżej podpisanym słusznie powiedział: „Wasze Targi, czas trwania których zbiega się ze Świętem 1 Maja — są najwspanialszym czynnikiem tych Majów, które już obchodziliśmy i obchodzicie obecnie w wolnej Polsce Ludowej!”

Istotnie, reprezentowane w dziale ciężkiego przemysłu precyzyjne maszyny, a zwłaszcza wszelkich typów obrabiarki są widomym dowodem, jak daleko posunęła się Polska w odbudowie rodzimego przemysłu, który dziś jest zdolny za-

spakując nie tylko potrzeby kraju, ale i zagranicy.

Poza pawilonami przemysłu ciężkiego i metalowego oraz radzieckim, głównym ośrodkiem zainteresowania jest pawilon, mieszczący przemysł: odzieżowy, włókienniczy oraz skórzany. Pięknie udekorowane sale, liczne, obfite i barwne eksponaty są przedmiotem westchnień niejednej kobiety, zwiedzającej Targi i z zachwytem zapatrzonej w różno-kolorowe stopy najrozmaitszych materiałów o przeróżnych odcieniach, barwach i ry-sunkach. Największym „wzięciem” cieszą się różne gotowe wyroby z t. zw. „steelonu”, — tej prawdziwej atrakcji Targów.

Przemysł odzieżowy wystąpił z różnorodną konfekcją męską, damską oraz dziecięcą. Szczególnie bogato przedstawia się dział dziecięcy. Znaczący należy, iż wszystkie eksponaty przemysłu odzieżowego są wytworami masowej produkcji, zadaniem której jest w pierwszym rzędzie za-



Olbrzymia kopaczka mechaniczna produkcji radzieckiej

spokoić potrzeby i wymagania ludzi pracy.

Wielkie zainteresowanie budzi także obficie zaprezentowana odzież zawodowa — kombinezony i ubrania robotnicze, górnicze, szybowe, le-karskie i t. d.

Istną sensację budzą estetyczne, męskie i damskie płaszcze gumowe, piękne i praktyczne w swej elegancji pro-stocie sukienki. Uwagę licznych zwiedzających przykuwa ją ku sobie również stoiska przemysłu kapeluszniczego oraz guzikarskiego. Wystawione kapelusze i kapeliny wymownie świadczą o wysokim poziomie naszej rodzimej produkcji w tym zakresie. Precyzyjnie wykonane guziki przerożnych form i kształtów są również przedmiotem podziwu nie tylko gości krajowych, ale i zagranicznych, zwłaszcza rumuńskich i węgierskich, którzy niezwykle pochlebnie wyrażają się o naszych wyrobach guzikarskich i kapelusznicznych.

Jedną z atrakcji Targów stał nowi spózwyczy kiosk radziecki, gdzie można zakupić czar-ny i czerwony kawior, radziec-

kie wina, likiery, słodczyce, ma-rynaty oraz papierosy. Sprzedawczyńe są po prostu oble-gane przez tłumy nabywców.

Popularnością cieszy się rów-nież kiosk rumuński z winem i owocowymi specjalami tego słonecznego kraju.

Niewielki, lecz pełen smaku kiosk bułgarski wystawia aromatyczne papierosy, któ-rych cena, niestety, jest dość sło-na... paczka, zawierająca 20 sztuk, kosztuje 300 złotych...

Francuski kiosk z wyrobami kosmetycznymi cieszy się zro-zumią popularnością wśród pki pięknej, której nie od-straszają nawet stosunkowo wysokie ceny detaliczne...

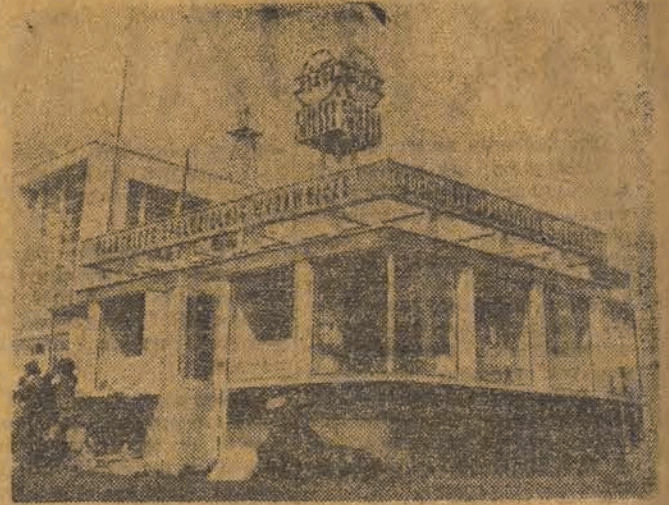
Wśród zwiedzających Targi znajduje się sporo cudzoziem-ców. Zagraniczni goście przy-

byli z ZSRR, Rumunii, Czecho-słowacji, Bułgarii, Węgier, Francji, Holandii, Radzieckiej Strefy Niemiec, Anglii, St. Zjednoczonych. Są też egzotyczni goście z Egiptu i Tur-cji. Podobno, iż w pierwszych dwóch dniach Targi zwiedzi-ło ponad 1000 zagranicznych gości z różnych krajów.

Wśród tłumy zwiedzających, przeważają ludzie pracy. W godzinach popołudniowych spotyka się wielu robotników wraz z rodzinami. Zwiedzają-cy Targi robotnicy z dumą spo-glądają na liczne dzieła swych rąk oraz rąk współtowarzyszy, budujących na różnych odcin-kach pracy dobrobyt i szczę-ście Polski Socjalistycznej.

Stanisław Powołocki

M. T. P. 1949 r.



Na zdjęciu — stoisko Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA”

Pod znakiem oszczędności

Wysokość opłat za osiowe miernikiem sprawności pracy przedsiębiorstw

Nasz transport kolejowy, trze-ba stwierdzić, stanął na wyso-kości zadania. Przewozi on bo-wiem nie tylko towary, półfa-brykaty i surowce, których prze-wóz jest przewidziany w pań-stwowym planie gospodarczym, ale musi także przetransporto-wać wszelkie nadwyżki, powsta-łe na skutek przekroczenia przez poszczególne zakłady wytwór-cze swych planów produkcyj-nych.

Przedterminowe wypełnienie planu produkcji przez prze-mysł pociąga za sobą koniecz-ność przyspieszenia i zwiększe-nia transportów kolejowych. Sprawy transport kolejowy jest jednym z najważniejszych warunków zespołowej i plano-wej pracy naszej gospodarki. Częściowe nawet wstrzymanie lub zwolnienie ruchu kolejowe-go powoduje natychmiast po-zwające niedomagania.

Aby to sobie uświadomić, wystarczy wspomnieć zimę ro-ku 46 — 47 w Łodzi, kiedy to na Śląsku mieliśmy olbrzy-mie zapasy wydobytego węgla, a w naszym mieście bardzo trudno było o opał.

Jednak całkowita sprawność prac kolejnictwa zależy od in-strykcji, korzystających z trans-portu kolejowego. Jednym bodaj z najważniejszych czynników, dezorganizujących pracę PKP jest przetrzymywanie wagonów na „osiowym”. Przetrzymywa-ny wagon zostaje wyłączone z ruchu i nie ma z niego w tym czasie żadnego pożytku. Więk-sza ilość przetrzymywanych wagonów zmusza koleje do utrzymywania znacznego od-setku wagonów zapasowych, a prócz tego może spowodować długotrwałe przerwy w ruchu i tym samym nieobliczalne stra-ty dla naszej gospodarki.

Żeby zapewnić sobie normal-ny obieg towaru, kolej ustaliła specjalne opłaty karne, t. zw. osiowe, za każdą przetrzymaną wagonogodzinę ponad czas usta-łony — potrzebny do wyłado-wania lub załadowania podsta-wionego wagonu. Jednak przy-swoistym podejściu części na-szych przedsiębiorstw, opłata za osiowe nie rozwiązuje pro-

blemu. Bowiem dużo jest jesz-cze takich instytucji, których kierownictwo nie przejmuje się zapłatą za osiowe kilku czy na-wet kilkuset tysięcy złotych miesięcznie. „Bo ostatecznie — mówią ci panowie — czy to wielka różnica, kto wpłaci te pieniądze do Skarbu Państwa: my, czy PKP? To i tak jest przekładanie z jednej kieszeni do drugiej...”

Nie jest to jednak „prze-kładanie”, lecz raczej symbol nie-udolności w pracy wyrażony w pieniądzu. Przedsiębiorstwa, korzystające z usług PKP, mu-szą być przygotowane, by pod-stawiony wagon w porę wyła-dować czy załadować. Odsetek przetrzymywanych wagonów i sumy płacone za osiowe w pórównaniu z ogólną kwotą prze-wożnego świadcze o sprawności pracy oraz organizacji danego przedsiębiorstwa lub instytu-cji.

Kilka cyfr, dotyczących osio-wego, pozwolą nam wyciągnąć wnioski, pokrywające się z tym, co już oddawna wiemy o działalności niektórych przed-siębiorstw: Poważeczna Spół-dzielnia Spózwyców załadowała i wyładowała w styczniu rb. 45 wagonów bez osiowego, a w marcu 294 wagony również bez osiowego. Te cyfry mówią za siebie. PSS-owi należy się w tej dziedzinie uznanie.

Niestety, nie wszystkie firmy pracują tak, jak PSS. Poważecz-ny Dom Towarowy miał w swej

dyspozycji w styczniu br. 7 wa-gonów i wszystkie przetrzymał, płaćąc 7.900 zł. osiowego. W marcu z 11 wagonów PDT prze-trzymał 8 w ciągu 27 godzin, płaćąc za to 2.700 zł.

Całkiem źle przedstawia się sprawa Centrali Materiałów Przemysłu Odsiowego, która w styczniu na 46 wagonów prze-trzymała 41 przez 155 godzin płaćąc 15.500 zł. Również w mar-cu nie udało jej żadnej poprawy, gdyż na 62 wagony przetrzyma-no 57 w ciągu 231 godzin, pła-ćąc 23.100 zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane otrzymało w marcu 1069 wagonów, z tego przetrzy-mało 328 przez łączny czas 4.844 godzin, co uczyniło sumę osiowego 487.400 zł. Jest to niedopuszczalne.

Do instytucji źle pracujących na odcinku transportu, należą również Sortownia i Zbiornia

Opadków nr. 3, Przedsiębior-stwo Transportowe C. Hartwig, Centrala Rybna oraz inne, któ-rych narazie nie wymieniamy w nadziei, że się poprawią.

Pracownicy, a przede wszyst-kim kierownictwa i organizacje partyjne przedsiębiorstw, korzy-stających z usług kolei, powin-ny zrozumieć, że przetrzymy-wanie wagonów to nie tylko strata lokalną ponoszona przez dane przedsiębiorstwo w wyni-ku opłat osiowego. Wywiera ono duży wpływ na normalny tok pracy Kolei, a przez to i ca-łą naszą gospodarkę. Zrozumi-enie tej niezaprzeczalnej prawdy przyczyniło się winno do znacznego zmniejszenia lub nawet zlikwidowania osiowego — symbolu nieudolności. Bez ta-ko nie może być mowy o zasto-sowaniu prawdziwego systemu oszczędnościowego w tych przed-siębiorstwach. Bol.

Włókniarze piszą o swym życiu, pracy i osiągnięciach

Niedawno donosiliśmy o kon-kursie, ogłoszonym przez Zar-ząd Główny Związku Włóknia-ryz na temat prac literackich literatów - amatorów spośród włókniarzy. Obecnie napłynęło już do Wydziału Kulturalno-Oświatowego Związku wiele in-teresujących prac, napisanych wyłącznie przez włókniarzy i związanych ściśle z ich wspom-

nieniem z okresu przedwojen-nego oraz okupacji. Wiele prac związanych jest również z obec-nyim życiem włókniarzy, z ich osiągnięciami i pracą.

Termin nadsyłania prac upły-wa z dniem 15-go maja. Nastę-pnie jury konkursowe przy-znają nagrody autorom najbar-dziej wartościowych prac. (m.).

Łódzkie agendy miejskie usprawniają pracę

Udział robotników w naradach oszczędnościowych przyniesie poważne korzyści

Komisarz Oszczędnościowy przy Zarządzie Miejskim prze-prowadza stałą kontrolę syste-mu oszczędzania w wydziałach i przedsiębiorstwach samorządu wych za pośrednictwem powoła-nych w tym celu inspektorów i komisji.

Wprowadzenie systemu osze-dzania badane jest nie tylko z punktu widzenia interesów wy-dzielców — to znaczy oszczę-dności zużycia materiałów itp., ale również pod kątem widze-

nia klienta, załatwiającego swe sprawy w rozmaitych agendach samorządu łódzkiego.

A więc na przykład, Wydział Ewidencji Ludności wydatnie skrócił czas wydawania wypisów ewidencyjnych — do 2—3 dni. Starostwo Śródmiejskie, wydające poświadczenia oby-wa telstwa polskiego, załatwia je obecnie „od ręki”, w ciągu 15 minut, jeżeli patent zgłasza się ze wszystkim niezbędnymi za-łącznikami. Przed wprowadze-niem systemu oszczędzania na-poświadczenie obywatelstwa, mimo zgłoszenia wszystkich niezbędnych dokumentów, trzeba było czekać do dwóch tygodni.

W najbliższych dniach w wydziałach i przedsiębiorstwach Zarządu Miejskiego odbędą się narady z udziałem wszystkich pracowników, na wzór narad produkcyjnych w zakładach pra-cy. Pracownicy będą sami mó-wili o sposobach, jak najdalej idącego systemu oszczędzania na swych odcinkach.

Wydaje się rzecz jasna, by w naradach tych brali udział przedstawiciele Rad Zakładowych z fabryk łódzkich. Będą oni mogli dorzucać swe uwagi i obserwacje dotyczące pracy samorządu łódzkiego i niewąt-

Wystawa pod hasłem „Biblioteka w służbie społecznej”

W dniach 1 — 8 maja z okazji „Święta Książki” Biblioteka Uni-wersytecka w Łodzi wraz z Pań-stwowym Instytutem Książki urzą-dza wystawę pod hasłem „Biblio-teką w służbie społecznej”, która uocznym znaczenie biblioteki nau-kowej nie tylko dla ludzi nauki, ale i dla szerokiej mas oraz lu-dzi pracy.

Wystawa będzie otwarta w lo-kalu Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Narutowicza 59 a (wejście od Składowej) od 2 do 8 maja w go-dzinach 8 — 20. Wstęp bezpłatny.

Wycieczki zbiorowe połączone ze zwiedzaniem Biblioteki i pogadankami, zapoznającymi z ży-ciem biblioteki i techniką korzys-tania z księgozbioru, odbędzie się we wtorek dn. 3 i w sobotę dn. 7 maja 1949 r. między godziną samorządu łódzkiego i niewąt-

„Tydzień Oświaty” rozpocznie się 1-go Maja

Książka oraz prasa dla rzesz pracujących miast i wsi

W okresie międzywojennym masy robotnicze i chłopskie na szego kraju żyły w ciemności i zacofaniu. Rosła stale armia analfabetów, wsie pozbawione były szkół, książek, czasopism — marnowały się zdolności i wiele drzemających talentów, pozba-wionych możliwości rozwoju — ginęło bez żadnego oparcia i pomocy. Szkoła i wyższe uczel-nie stały otworem prawie wy-lącznie dla „posiadaczy” — bo-gaczy i kapitalistów. Ani robot-nik, ani biedny chłop nie mogli sobie pozwolić na kształ-cenie siebie i swych dzieci.

Dzisiaj jakże inaczej! Rząd Polski Ludowej traktuje sprawy oświaty, jaką troską otacza szkolnictwo, jak upowszechnia kulturę i oświatę, miasąc ją właśnie do tych, którzy przed wyzwoleniem należeli do najbar-

ziej upośledzonych! Zbliżający się Tydzień Oświaty, który trwać będzie w dniach 1 — 8 maja, jest właśnie wyrazem troski demokracji ludowej nie tylko o sprawy materialnego bytu, ale również o zagadnienia kultury, o to, by wiedza i książ-ka dotarły wszędzie.

W ciągu tego tygodnia w mieście i na wsiach urządzone będą wystawy oraz książki kszą-żek i pism. Wydawnictwa ksią-garzy uspołeczniowych, składają-ce się z książek i pism na wy-sokim poziomie — wydawni-cтва Komitetu Upowszechnie-nia Książki zawędrują wszę-dzie, dotrą do najbardziej odległych zakątków. Zorganizowane zo-staną obok już istniejących no-we kursy początkowej nauki pi-sania w celu zlikwidowania anal-fabetyzmu. Prasa, radio i film

będą mówić o dotychczasowych osiągnięciach, pokazywać, jaki jest pożytek z książki, jak pro-wadzone będą kursy początko-wej nauki czytania i pisania, jak szczęśliwymi czują się lu-dzie, którzy wyzbywszy się fal-szywego wstydu, mimo podesz-łego wieku chętnie chłoną wie-dzę.

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy w naszym mieście i wje-wództwie skupi wszystkie wysił-ki związków zawodowych i in-

strykcji oświatowych. Również organizacje młodzieżowe pomo-gą w tej pracy, biorąc udział w prelekcjach i pokazach w ramach Tygodnia.

Fakt, że Tydzień Oświaty rozpoczyna się w dniu Święta Pracy ma swą symboliczną wy-mowę: właśnie do mas pracują-cych, dawniej wyzyskiwanych i żyjących w ciemności, dociera dziś oświata i one, tworzą nową kulturę w państwie demokracji ludowej. M. Z.

Specjalny numer tygodnika „Przyjaźń”

W związku ze Świętem Pra-cy w dniu 1 maja wydany bę-dzie specjalny numer tygodni-ka „Przyjaźń” — organu To-warzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Cena mikro-

większonej objętości będzie wynosiła 15 zł. Numer ten będzie zawierał szereg ciekawych, okolicz-nościowych artykułów, oraz lic-ną ilustrację.

Nech żyją przodownicy pracy, bohaterowie budownictwa Socjalistycznego!

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 29 kwietnia 1949 r.
Dziś: Piotra

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chłabińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Elektryfikacja wsi — walka z analfabetyzmem — opieka społeczna Osiągnięcia i braki prac Wojewódzkiej Rady Narodowej

Plenarne posiedzenie z udziałem delegatów Rady Państwa

Ostatnie posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się przy udziale delegatów Rady Państwa — wicemarszałka Sejmu — tow. Szwalbego, zastępcy szefa kancelarii Rady Państwa — min. Szneka i dyrektora departamentu — tow. Wendla. Posiedzenie otworzył przewodniczący Woj. Rady Nar. ob. Domagalski, odczytaniem apelu, wyrażającego uczucia całego społeczeństwa łączącego się w sprawie wielkiej akcji pokojowej, z głosami, płynącymi z Kongresów w Paryżu i Pradze.

Witając Radę, wicemarszałek Szwalbe omówił zadania Rad Wojewódzkich i innych placówek samorządu, niższych szczebli. Następnie podkreślił konieczność utrzymania bezpośredniego kontaktu z wszystkimi ogniwami nadrzędnymi władzami. Bezpośredni udział delegatów Rady Państwa w obradach tych tak ważnych placówek samorządu socjalnego, daje możliwość wysłuchania opinii, wyrobienia sobie zdania zarówno co do kontroli działalności jak i inicjatywy i pracy w zasięgu rad terenowych, oraz wycią

gnięcia odpowiednich wniosków. Zgodnie z porządkiem dnia, przewodniczący Woj. Rady Nar. tow. Socha - Domagalski przedstawił sprawozdanie z działalności Rady za rok 1948 i pierwszy kwartał rb. omawiając szczególnie działalność komisji szkolnej, oszczędnościowej

i oświatowej przy WRN. Dużymi osiągnięciami poszczycić się może komisja elektryfikacyjna, która w okresie sprawozdawczym przeprowadziła elektryfikację 100 wsi. Akcja kontraktacji ziemniaków i żyweca, przeprowadzona planowo, również przyniosła poważne wyniki.

Ujemnie jednak na działalności Rady zaciążył nie właściwy w tym okresie stosunek różnych organizacji społecznych i gospodarczych oraz nie zawsze odpowiedni skład rad gminnych i powiatowych, czego wynikiem był częsty brak zrozumienia przez nich wagi podejmowanych prac.

W ożywionej dyskusji podano szczegółową krytykę prace poszczególnych komisji.

Istotny dla obrad był głos min. Szneka — który stwierdził, że zarówno materiały znajdujące się w posiadaniu Rady Państwa, jak i sprawozdanie przewodniczącego Rady Narodowej oraz dyskusja świadczą o wielu dodatkach i twórczych momentach pracy Woj. Rady Narodowej. Są to w pierwszym rzędzie: akcja elektryfikacji wsi, walka z analfabetyzmem, opieka społeczna. Szczególnie dodatnim osiągnięciem jest stworzenie instytucji opiekunów rad terenowych.

Inspekcje, przeprowadzone z polecenia Rady Państwa dały sumę ocen działalności rad terenowych. Stwierdzono niedomagania pracy Komisji Kontroli Społecznej, nie wyczerpujące swych uprawnień kontrolnych. Zaważono brak kolegialnej pracy w komisjach radzieckich, nie stosowanie rygorów porządkowych wobec źle pracujących radnych brak nadzoru nad pracą komisji budżetowych ze strony Prezydium Woj. Rady Nar. Również mimo niewątpliwych osiągnięć niedostateczne są prace komisji oświatowych.

Charakteryzując dyskusję, min. Sznek oświadczył, że była ona nacechowana troską o dobrą pracę rad i wykazała zainteresowanie zarówno dla kwestii lokalnych, jak i dla całości zagadnień. „Rady Narodowe o tyle mają rację bytu, o ile staną się koncentracją wszystkich instytucji i organizacji terenowych i o ile będą w ścisłym i ustawicznym kontakcie z masami pracującymi” — zresumował swoją ocenę min. Sznek.

Na zakończenie uchwalona została rezolucja o włączeniu się 200 tysięcy ludności, reprezentowanej przez łódzką Woj. Radę Narodową do wielkiej sprawy — walki o pokój. Rezolucja będzie przesłana na ręce prezydium Kongresu w Paryżu.

Ocena ogólnej działalności Wojewódzkiej Rady Narodowej wypadła znacznie po myślniej, niż ocena Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi. Braki i niedociągnięcia, które ujawniła narada, zdrowa krytyka i samokrytyka doprowadziły do wniosków, które pozwolą niewątpliwie, dotychczasowe błędy usunąć. Rady Narodowe w łączności z masami pracującymi, z chłopami mało i średniorolnymi na terenie województwa spełnią swoje zadania. (es.)

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

w województwie łódzkim

W czasie od 1 do 3 maja na terenie całej Polski obchodzony będzie Tydzień Oświaty, Książki i Prasy. Zadaniem szeroko zakrojonej akcji, związanej z obchodem tego Tygodnia, jest przede wszystkim spopularyzowanie oświaty i wzmoczenie wysiłku w kierunku zwalczania analfabetyzmu. Jednocześnie celem Tygodnia jest wzmoczenie czytelnictwa książek i prasy, zwłaszcza na wsi wśród mało i średniorolnych chłopów.

Nad Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy wysoki protektorat objął Prezydent Bierut, na czele Centralnego Komitetu Tygodnia stanął tow. premier Cyrankiewicz.

W ramach Tygodnia przewiduje się między innymi ak-

cję propagandową, wzywającą analfabetów do podjęcia nauki czytania i pisania, rozbudowę sieci bibliotek, wystawy książek i prasy, zwiedzanie bibliotek oraz organizowanie przez szkoły i różne placówki oświatowe „Dni Książek”, a wreszcie akcję zbiorczą wśród społeczeństwa na cele oświaty.

W Łodzi zawiązał się w ostatnich dniach Wojewódzki Komitet Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Na czele jego stanął przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Socha Domagalski, a w skład jego weszli przedstawiciele władz wojewódzkich partii politycznych, organizacji społecznych, oświatowych i młodzieżowych, instytucji wydawniczych, pra-

sy, radia i filmu. Podobne Komitety powstają również we wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych na terenie całego województwa. Zadaniem Komitetu Wojewódzkiego jak i powiatowych i miejskich jest rozpracowanie programu Tygodnia i zorganizowanie wszystkich imprez, przewidzianych w jego ramach.

Komitet Wojewódzki już przystąpił do pracy. Spośród swoich członków wyłonił prezydium oraz sekcje: propagandową, wystawową i zbiorczą, które przygotowują dokładny plan wszystkich imprez w ramach Tygodnia.

W Tygodniu tym Kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego zobowiązało się w ramach swojego Czynu Pierwszomajowego zorganizować około 500 kursów dla analfabetów. Ponadto w celach propagandowych przez radio przeprowadzona będzie przykładowa lekcja nauki czytania i pisania. Wszystkie szkoły dokonają rejestracji analfabetów i półanalfabetów.

Do wszystkich gmin województwa łódzkiego w ciągu Tygodnia udadzą się specjalne auta propagandowe z prasą i książkami. W kilkudziesięciu większych ośrodkach województwa zorganizowane będą przez instytucje wydawnicze, między innymi przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa” i organizacje oświatowe, specjalne stoiska z książkami i czasopismami.

Ministerstwo Oświaty, Związek Samopomocy Chłopskiej i Związki Zawodowe przeznaczyły dla naszego województwa książki dla 32 nowych punktów bibliotecznych. Książki, stanowiące dar Związków Zawodowych, przekazane zostaną ośrodkom wiejskim przez robotnicze brygady łączności ze wsią. Otwarcie nowych bibliotek zarówno na wsi, jak i w miastach, w zakładach pracy, będą miały wszędzie uroczysty przebieg. Wezmą w nich udział przedstawiciele władz państwowych oraz organizacji politycznych, oświatowych i społecznych.

Delegatami na Zjazd Wojewódzki wybrani zostali ob. ob.: Zalewski, Tomczak Jan, Kwaśniewski, Tomaszewski, Lipiński, Kościuszowska, Banasiak, Badyński, Wróblewski i Motkowski.

Na zakończenie zebrania komendant RKU w Kutnie zgłosił do dyspozycji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej lokal, którego brak dotychczas utrudniał bardzo pracę. Zebrani przyjęli ten wniosek gorącymi oklaskami. (J)

Dom Ludowy w Krzyżanówku

Mieszkańcy wsi Krzyżanówek w powiecie kutnowskim rozpoczęli, na szeroką skalę zakrojoną, akcję podniesienia kultury i oświaty swej wsi.

Jednym z etapów tej pracy jest budowa Domu Ludowego. Budowa Domu jest już na ukończeniu i w dniu Święta Robotniczego zostanie on oddany do użytku. W budynku tym znajdują pomieszczenie: sklep spółdzielczy, agencja pocztowa, łaźnia, sala kinowa itd.

Kurs dla analfabetów

Na terenie wsi kolejowego stacji Kutno od dnia 1 kwietnia został uruchomiony kurs dla analfabetów, pracowników kolejowych. W kursie tym bierze udział 32 uczestników. Lekcje odbywają się 3 razy w tygodniu. Naukę prowadzi nauczyciel szkoły podstawowej z Kutna ob. Brzozowski Wiktor. (J)

Powiatowy Zjazd TPPR

wytyczył plany pracy na przyszłość

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Kutnie odbyło się walne zebranie delegatów kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z powiatu kutnowskiego.

Ob. Młotkowski złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału TPPR w Kutnie. Oddział liczy 26 kół, w tym 3 koła młodzieżowe. Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się 7 akademii i 34 odczyty. Delegat Oddziału Wojewódzkiego ob. Jackiewiczowa zapoznała delegatów z działalnością Zarządu Wojewódzkiego TPPR.

W dyskusji poruszono sprawę kontaktu z kołami terenowymi, sprawy usprawnienia kolportażu pism związkowych, działalności kół młodzieżowych Towarzystwa, opłat oraz legitymacji.

Następnie walne zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi. Ob. Młotkowski w imieniu ustępującego Zarządu przedłożył zebranym wytyczne działalności Towarzystwa na rok 1949. Wytyczne te przewidują: usprawnienie działalności kół terenowych przez organizowanie odczy-

tów i akademii, propagowanie wśród społeczeństwa poznania Związku Radzieckiego przez film, zorganizowanie sprawnego kolportażu pism, organizowanie kół młodzieżowych, uregulowanie wplat składek członkowskich i legitymacji.

Nad wytycznymi działalnościami Towarzystwa wywiązała się żywa dyskusja, w czasie której między innymi omówiono sprawę współzawodnictwa pomiędzy kołami terenowymi.

Dyskusję podsumowała

ob. Jackiewiczowa i ob. Młotkowski, odpowiadając na szereg postawionych zagadnień. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dążyć będzie poprzez budzenie przyjaźni do narodu radzieckiego do ugruntowania pokoju światowego.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Prezesem wybrany został

ob. Młotkowski Adam. Do Zarządu weszli ob. ob. Kwaśniewski, Tomaszewski, Lipiński, Tomczyk, Zalewski, Ku-

Wzorowa mleczarnia w Łękach

zaopatrzona w nowoczesne urządzenia

Okręgowa Mleczarnia w Łękach Kościelnych, gmina Wojszyce stała się na terenie powiatu kutnowskiego wzorową placówką mleczarską - przetwórczą. Zaopatrzona w najnowocześniejsze maszyny przetwórcze oraz dynamo dostarczające mleczarni prąd elektryczny, przetwórcza stoi na najwyższym poziomie. 19 pracowników wspólnie z kierownictwem, zgodnym wysiłkiem i pracą pchnęli produkcję na

właściwe tory. Plan pracy za rok ubiegły wykonano w 170 procentach, tegoroczny zaś plan (3 miliony 600 tysięcy litrów mleka do przeróbki), rozbity na poszczególne miesiące już przekroczono w 17 procentach. Zdolność przetwórcza mleczarni osiągnęła liczbę 10 tysięcy litrów mleka dziennie.

Oprócz przetwarzania mleka i skupywania go od około 1200 chłopów, mleczarnia prowadzi akcję instrukcyjną na terenie swej gminy. Specjalni wysłannicy prowadzą pokazy racjonalnego karmienia bydła, jego dojenia oraz informują jakiego rodzaju mieszanki pasz posiadają wartość tłuszczową mleka, a tym samym związek szają zyski chłopa. (Js)

Złóż ofiarę

na Odbudowę Warszawy

Powiat kutnowski oszczędza

System planowego oszczędzania jest podstawowym prawem gospodarki samorządów terytorialnych. System ten ujęty w formę konkretnych planów oszczędnościowych dla wszystkich jednostek administracyjnych w powiecie kutnowskim daje w sumie poważne oszczędności.

W wyniku prac, przeprowadzonych przez Komisję Oszczędnościową, w oparciu o gruntowną rewizję dotych-

czasowych kosztów administracji i gospodarki, można dzisiaj określić wysokość sum, które zostaną zaoszczędzone przez Zarządy Gminne i Miejskie w r. 1949 r.

Ogółem suma ta w powiecie kutnowskim wynosi 11 milionów 726 tysięcy złotych.

Suma ta nie jest ostateczną i w praktyce, w zetknięciu z życiem będzie ulegała stałemu powiększeniu.

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
 w Łodzi ul. Jaracza 27
 Dziś o godz. 19,15 komedia
 najwybitniejszego dramaturga
 hiszpańskiego Lope de
 Vega pt.: „PIES OGRODNI-
 KA”.

TEATR „OSA”
 Traugutta 1 tel. 272-70
 Codziennie godz. 19.30 „Rycerz
 Szalony” z A. Dymszą.

PAŃSTWOWY TEATR
POWSZECHNY
 w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
 Dziś i dni następnego o godz. 19.15
 „Dwa Teatry” J. Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA
 Daszyńskiego 34.
 Dziś i codziennie o godz. 19,15
 sztuka Stewarta „GWIAZDA
 STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM”
 ul. Traugutta 18
 (Gmach OKZZ).
 Dziś teatr nieczynny z powodu
 akademii.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
 Piotrkowska 243
 Codziennie o godz. 19.15 „BA-
 RON CYGANSKI” operetka w 3-ch
 aktach

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO
PRZYJACIÓLE DZIECI - TEATR
LALEK „PINOKIO”
 Nawrot 27
 Codziennie oprócz poniedziałków
 o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

TEATR LALEK „ARLEKIN”
 Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 250-99
 Codziennie prócz poniedziałków
 o godzinie 17-tej „KOLOROWE
 PIOSENKI” Frania. W niedzielę i
 święta dwa widowiska o 15-tej
 i 17-tej. Kasa czynna od godziny
 10-tej.

CYRK NR 2
 codziennie o godz. 19.15 soboty
 2 przedstawienia — niedziele 3
 przedstawienia.
 Wielkie widowisko atrakcji.

ADRIA — „Dzwonnik z Notre Da-
 me”.
BAŁTYK — Kino nieczynne z po-
 wodu remontu
BAJKA — „Casablanka”.
GDYNIA — Program Aktualności
 Kraj. i Zagr. Nr. 17”
HEL (dla młodz.) — „Dźwibars”
MUZA — „Timur i Jego Drużyna”
POLONIA — „Cezar i Kleopatra”.
PRZEDWIOSNIE — „Wielka Na-
 groda”
ROBOTNIK — „Cztery Serca”.
ROMA — „SLUBY KAWALER-
 SKIE”.
REKORD — „Nikt nic nie wie”
 dla młodzieży godz. 16, niedz.
 14.00”
STYLOWY — 1-szy seans dla mło-
 dzieży „Aleksander Matrosow”
 dla dorosłych „Niecierpliwość
 Serca”
SWIT — „Daleka Droga”
TATRY — „Gilda”
TECZA — „Rzym Miasto Otwar-
 te”
WISLA — „Cezar i Kleopatra”.
WŁOKNIARZ — „Krwawa Wen-
 detta”.
WOLNOŚĆ — „Opowieść o Praw-
 dziwym Człowieku”.
ZACHĘTA — „Czwarty Perys-
 kop”

WARSZAWA (Obsl. wł.) Pre-
 zydent Rzeczypospolitej Polskiej
 na wniosek Prezesa Rady Mini-
 strów mianował Dyrektorem Głównego
 Urzędu Kultury Fizycznej se-
 kretarza Zarządu Głównego ZMP
 posła Lucjana Motyka.

Prezes Rady Ministrów powie-
 rzył dotychczasowemu dyrektorowi
 GUKF inż. Kucharowi organ-
 izację produkcji sprzętu sportowe-
 go i inwestycji sportowych.
 Dyrektor Motyka z dniem 26
 kwietnia br. objął urządowanie.

WROCŁAW (obsl. wł.) Organi-
 zatorzy mistrzostw bokserskich
 Polski, w porozumieniu z zarzą-
 dem PZB postanowili udekorować
 wszystkich kolarzy, biorących u-

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie w grupie klubowej, au-
 tomatycznie są zwolnieni z udziału
 w grupach pochodowych za-
 kładów pracy, szkół, Dzielnicy Par-
 tyjnych itp.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

WŁÓKNIARZ — biorący udział w
 Pochodzie 1-Majowym.
 Równocześnie powiadama się
 członków Klubu, że na podstawie
 zarządzenia WUKF z dn. 14 bm.

SPORT SPORT SPORT

**Imponująca lista zgłoszeń
 do XX indywidualnych mistrzostw Polski w boksie**

W jubileuszowych XX indywidu-
 alnych mistrzostwach Polski
 we Wrocławiu s.r.tować będą:
 W. musza: Kąsprzak, Przybyło-
 wicz (Wrocław), Szprengel (Czę-
 stochowa), Biedarkiewicz (Szczeci-
 n), Woźniak (Poznań), Smoczek,
 Gumowski (Śląsk), Nowicki (Pomo-
 rze), Patora (Warszawa), Listowski
 (Olsztyn), Mikołajczewski (Gdańsk)
 i Kamiński (Łódź);

W. kogucia: Kąflowski (Wro-
 cław), Baran (Lublin), Wierzbicki
 (Szczecin), Marcys (Częstocho-
 wa), Michalski (Olsztyn), Wojtyśiak
 (Kraków), Jędraszek (Poznań), Przy-
 bylski (Pomorze), Tyczyński (War-
 szawa), Guzy, Grzywoc (Śląsk),
 Czarnecki (Łódź), Klein (Gdańsk),
 Czajkowski (Wrocław);

W. plórkowa: Sobko (Wrocław),
 Sieradzan (Warszawa), Kruza (Po-
 morze), Matloch (Śląsk), Gromała
 (Kraków), Ządroszczyński (Olsztyn),
 Panke, (Poznań), Moźdzynski
 (Szczecin), Łatkowski (Częstocho-
 wa), Czarnecki (Łódź), Antkiewicz
 (Gdańsk) i Goliński (Gdańsk);

W. lełka: Waluga (Wrocław),
 Leszczykowski (Olsztyn), Szkulda-
 rek (Poznań), Czortek (Warszawa),
 Krawczyk (Śląsk), Baranowski (Po-
 morze), Sadowski (Szczecin), Ku-
 dłać (Gdańsk), Maciejczyk
 (Łódź);

W. półśrednia: Sztolc (Wrocław),
 Zieliński (Lublin), Trzepizur (Czę-
 stochowa), Rynkowski (Szczecin),
 Ratajczak (Poznań), Sznajder
 (Śląsk), Kwaśniewski (Warszawa),
 Polankiewicz (Pomorze), Bala (Kra-
 ków), Chyćka i Musiał (Gdańsk),
 Olejnik (Łódź);

W. średnia: Domański (Wro-
 cław), Matula (Kraków), Wilczek,
 Zagórski, Kolczyński (Warszawa),
 Nowara (Śląsk), Baran (Często-
 chowa), Paliński (Pomorze), Grze-
 lak (Poznań), Cebulak (Pomorze),
 Kwiatkowski (Gdańsk), Trzęsowski
 (Łódź), Ambroź (Szczecin);

W. półciężka: Krupiński (Wro-
 cław), Kubicki (Częstocho-
 wa), Wierzbowicz (Szczecin), Popowicz
 (Olsztyn), Szymura, Archadzki
 (Warszawa), Dobija (Śląsk), Gnat
 (Pomorze), Franek (Poznań), Szy-
 mula (Kraków), Rudzki (Gdańsk),
 Wojnowski (Łódź);

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).

W. ciężka: Klimecki (Wrocław),
 Stec (Warszawa), Zmorzyński (Po-
 morze), Szczypiński (Śląsk), Ja-
 drzyk (Poznań), Rutkowski (Szczeci-
 n), Ryś (Kraków), Białkowski
 (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła
 (Łódź).